Jazda na zderzaku to wypadki. Jak rozwiązać problem?

data aktualizacji: 2018.02.13

Czujniki zbliżeniowe we wszystkich samochodach, fotoradary odległościowe, obowiązkowe wlepki na zderzakach oraz lepsza edukacja młodych kierowców – to kilka spośród ponad 3300 pomysłów zgłoszonych w ramach kampanii Polaku, Nie Jedź Na Zderzaku*. Akcja, która zwraca uwagę na utrzymanie bezpiecznej odległości między pojazdami spotkała się z dużym zainteresowaniem kierowców. 48% z nich przyznaje, że jazdę na tzw. ogonie obserwuje codziennie*. Tymczasem w praktyce osoba jeżdżąca na zderzaku pozostaje w Polsce bezkarna, dopóki nie dojdzie do kolizji!

> - Chcemy sprawdzić możliwość realizacji wybranych pomysłów internautów – mówią organizatorzy kampanii www.nazderzaku.pl, zainicjowanej przez jednego z największych na świecie producentów części samochodowych, między innymi marek Ferodo i Champion.

36,5% pomysłów zgłoszonych na stronie internetowej kampanii dotyczy konieczności prowadzenia akcji edukacyjnych i zmian w szkoleniach dla kierowców, również z wykorzystaniem technologii wirtualnej rzeczywistości. 17% zaproponowanych rozwiązań to wykorzystanie elektroniki i nowych technologii w pojazdach. Montaż czujników odległościowych i wyświetlaczy ostrzegawczych, korzystanie z wideorejestratorów oraz rozwiązania z pojazdów autonomicznych mają duży potencjał. *„Warto rozważyć montowanie projektorów bezpiecznej strefy wyświetlanej na drodze, która zmienia się dynamicznie, zależnie od prędkości”* – napisał Krzysztof, który zgłosił swój pomysł na stronie internetowej kampanii. Z kolei karanie kierowców pojawia się w co siódmej propozycji uczestników kampanii (14%).

Nie zabrakło głosów za zmianą prawa (10%) – na przykład na wzór niemieckiego, które nakazuje zachować odstęp równy połowie prędkości (np. 50 metrów przy prędkości 100 km/h). W egzekucji

przepisów miałyby pomagać fotoradary odległościowe. Wśród propozycji zmian w infrastrukturze drogowej (4%), zgłoszonych na stronie www.nazderzaku.pl, były nowe znaki poziome, znane z dróg Europy Zachodniej, tablice informacyjne, fotoradary odległościowe i fotokomórki montowane w słupkach, które pilnowałyby porządku na drodze.

Uczestnicy akcji *Polaku, Nie Jedź Na Zderzaku* widzą sens również w znakowaniu tylnych zderzaków (7%). Humorystyczne, czasami nawet kontrowersyjne teksty miałyby przypominać o utrzymaniu bezpiecznej odległości. „Obowiązkowe wlepki na zderzak, jak na papierosach – JAZDA NA ZDERZAKU ZABIJA". To mocne hasło nie mija się z prawdą. Według statystyk Policji w 2016 roku niebezpieczna odległość między autami przyczyniła się do ponad 2500 wypadków, w których śmierć poniosło 51 osób.

Pozostałe dwie grupy pomysłów to głosy sceptyków (3,5%), według których problem nie jest do rozwiązania, oraz kierowców gotowych do walki na drodze (8%). „Jeśli masz czas i nerwy, by załatwiać kwestie odszkodowania, to daj po hamulcu". W ocenie tej grupy kierowców, jadącym na zderzaku należy serwować na przykład prysznice ze spryskiwacza i montować haki lub kolce na tylny zderzak, by kara była bolesna dla portfela.

Przed takim zachowaniem przestrzega Kuba Bielak, ambasador kampanii i specjalista ds. bezpieczeństwa w ruchu drogowym:

> „Część kierowców chce wychowywać tych, którzy siedzą nam na zderzaku. Odradzam, droga to nie miejsce na walkę. Trzeba nadać odpowiedni priorytet problemowi jazdy na zderzaku. Prędkość ciągle pozostaje największym problemem na polskich drogach, natomiast kwestia odległości w jakiej poruszam się od poprzedzającego pojazdu jest pomijana. Sytuację bardzo szybko poprawiłoby wprowadzenie rozwiązań systemowych, które z siebie wynikają i uzupełniają. Jeżeli zatem mówimy o edukacji, to powinna ona odbywać się zarówno w szkołach, ale również na drodze poprzez infrastrukturę. Właściciel samochodu z czujnikami pozwalającymi narzucić odpowiednią odległość, jeżeli nie używa tego typu udogodnień, to powinien dostać mandat. Poza tym jeżeli posiadamy infrastrukturę, która uczy, to również powinniśmy mieć infrastrukturę, która może karać" - podkreśla Bielak.

Od połowy listopada stronę www.nazderzaku.pl odwiedziło kilkadziesiąt tysięcy fanów motoryzacji. Znajdziemy na niej porady dla kierowców i grę sprawdzającą szybkość reakcji na drodze. Autorzy najciekawszych pomysłów na rozwiązanie problemu jazdy na zderzaku w nagrodę otrzymali zaproszenia na kurs doskonalenia techniki jazdy oraz klocki hamulcowe Ferodo i wycieraczki Champion.

> - Jazda na zderzaku jest zawsze niebezpieczna. Nawet osoba z bardzo dobrym refleksem, zanim przy prędkości 100 km/h naciśnie hamulec, zbliży się o kilkanaście metrów do przeszkody. Chcemy sprawdzić możliwość realizacji wybranych pomysłów internautów przez Policję i zarządców dróg – mówi Marcin Sochaczewski z Federal-Mogul Motorparts.

Źródło: